

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 2, Gatunki literackie

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja numer 2 poświęcona gatunkom literackim leżącym u podstaw Księgi Objawienia – Apokaliptycznym, Prorockim i Listowym.

Rozmawialiśmy trochę o historycznym tle Apokalipsy, a także o tle literackim i zasugerowałem, że podobnie jak w przypadku każdej innej księgi biblijnej, zwłaszcza księgi Nowego Testamentu, ważne jest, aby zrozumieć okoliczności i środowisko, które faktycznie powodują książka.

Często to zaniedbujemy lub zapominamy, jeśli chodzi o Księgę Objawienia i często ulegamy pokusie, aby przejść od razu do naszych czasów i spróbować powiązać to, co dzieje się w naszych czasach, z tym, co znajdujemy w Objawieniu. Jak widzieliśmy, nie jest to nic nowego. Historia Kościoła dosłownie od drugiego, trzeciego i czwartego wieku, interpretatorzy Apokalipsy tak postępowali.

Widzieli wydarzenia, które miały miejsce w ich czasach i byli przekonani, że były one kluczem do zrozumienia i odblokowania Objawienia lub że Objawienie bezpośrednio przemawiało do tych wydarzeń lub je przewidywało. Sugerowałem jednak, że tak jak w przypadku każdej innej księgi, powinniśmy zatrzymać się i przede wszystkim zbadać Księgę Apokalipsy w świetle jej kontekstu, historycznego i literackiego. Przyjrzelśmy się trochę gatunkowi literackiemu lub typowi literackiemu Apokalipsy, sugerując, że Apokalipsa, jak zgadza się większość interpretatorów, składa się z co najmniej trzech form literackich: apokalipsy, proroctwa i listu.

A ponieważ szczególnie nie jesteśmy zaznajomieni z apokalipsą i nie mamy żadnych bardzo bliskich współczesnych analogii, chociaż zasugeruję kilka, które mogą pomóc nam zrozumieć tę apokalipsę, ważne jest, abyśmy zatrzymali się i sprawdzili, co te typy literackie są, ponieważ jestem przekonany, że wszystkie te typy literackie były dobrze znane Johnowi i były dobrze znane jego pierwszym czytelnikom. Musimy więc zadać sobie pytanie, jakie były te typy literackie i jak czytelnicy mogliby je zrozumieć? A jakie to ma znaczenie w sposobie, w jaki interpretujemy Księgę Objawienia? Zaczniemy więc od apokalipsy. Dzisiaj, jak już wcześniej powiedzieliśmy, dzisiaj, gdy myślimy o apokalipsie, myślimy o katastrofalnym końcu historii, jakiejś katastrofie na skalę światową, końcu świata, katastrofalnym, kataklizmicznym końcu świata i właśnie o to nam chodzi oznacza apokalipsę.

Jednak w pierwszym wieku, kiedy mówimy o apokalipsie w odniesieniu do pierwszego wieku, nie jestem przekonany, czy rozumieliby to jako odniesienie do końca świata lub jakiejś ogólnoswiatowej katastrofy, ale rozumieliby to jako formę

literacką. Ponownie, słowo apokalipsa nie jest terminem literackim, którego używaliby w odniesieniu do rodzaju literatury. To takie, którego używamy, ale faktycznie nadchodzi, termin apokalipsa pochodzi z pierwszego rozdziału i pierwszego wersetu Apokalipsy, a uczeni wzięli to słowo i używają go w odniesieniu do grupy dzieł literackich lub grupy pism przypominających Apokalipsę bardzo ostrożnie.

Rzecz w tym, że wydaje się, że istnieje grupa pism mających wyróżniające i niepowtarzalne cechy charakterystyczne, do których należy Apokalipsa, a uczeni używali słowa Apokalipsa lub apokalipsa, greckiego słowa apokalupsis występującego w rozdziale pierwszym i wersecie pierwszym w odniesieniu do tego typu literatury. Zatem pierwszy werset Objawienia zaczyna się od objawienia Jezusa Chrystusa, które Bóg mu dał, aby pokazać swoim sługom. Zatem już bardzo krótko przyjrzelśmy się temu słowu, słowu apokalipsa lub objawienie, i odnosi się ono do odsłonięcia lub odkrycia.

Ale znowu, pierwotnie nie odnosiło się to do rodzaju literatury, ale nawet używając tego słowa, John wydaje się sugerować, że pisze dzieło literackie, które zależy od odkrycia lub odsłonięcia lub będzie je charakteryzowało. I dzisiaj używamy go ponownie w odniesieniu do odrębnego rodzaju pisma. Ten rodzaj pisma, który nazywamy apokalipsą, istniał mniej więcej od około 200 r. p.n.e. do 200 r. n.e., a większość apokalips, o których istnieniu wiemy, była powszechnym typem literackim, który kwitł mniej więcej od około 200 r. p.n.e. do 200 r. n.e.

Byłby to dobrze znany i rozpoznawalny rodzaj literatury, a jedynymi dwoma przykładami, które mamy w kanonie pism świętych w naszych Bibliach, jest oczywiście Objawienie, a następnie Księga Daniela w Starym Testamencie. Księga Ezechiela zawiera fragmenty przypominające apokalipsę. Podobnie księgi Izajasza i Zachariasza zawierają fragmenty przypominające apokalipsę.

Istnieje jednak mnóstwo innych pism przypominających Księgę Objawienia i Księgę Daniela. A zatem Apokalipsa św. Jana i Księga Daniela stanowią jedynie część szerszej grupy pism, które uczeni zaczęli określać mianem apokalipsy. A my sprawdzimy, co to jest.

Jeśli jesteś zainteresowany czytaniem, a do tego zachęcam, innymi apokalipsami, najlepiej, jak można to zrobić w formie pisemnej, w wersji papierowej, można zabezpieczyć tomy Jamesa Charleswortha, Pseudepigrapha Starego Testamentu. Tom pierwszy to zbiór angielskich tłumaczeń większości apokalips. Napisane ponownie, mniej więcej między 200 a 280 rokiem p.n.e.

W przeciwnym razie możesz już korzystać z Internetu, przeglądać większość z nich w Google i znajdować tłumaczenia na język angielski. Dzieła, możesz natknąć się na dzieła takie jak 1. Enoch, 2. Enoch, 2. Baruch i 4. Ezra, a Apokalipsa Abrahama to

powszechne apokalipsy. Pasterz Hermasa był wczesnochrześcijańską apokalipsą, napisaną mniej więcej w tym samym czasie co Objawienie, chociaż nie została uwzględniona w naszym kanonie Nowego Testamentu.

Ale to wszystko są dzieła, które bardzo przypominają Apokalipsę św. Jana i Księgę Daniela i pomagają nam, jak sądzę, lepiej zrozumieć, czym jest Objawienie. Czym zatem jest apokalipsa? Po pierwsze, apokalipsa, jako forma literacka, jako rodzaj literatury, apokalipsa była w zasadzie pierwszoosobową narracją dotyczącą czyjejś wizji. Zakłada więc, że ktoś miał wizjonerskie doświadczenie i teraz zapisuje je w formie autobiograficznej.

Jest to zatem narracja o czyimś doświadczeniu wizyjnym, którą spisali i teraz inni mogą ją przeczytać i, w pewnym sensie, niemal ponownie doświadczyć tego, co widzący – to imię często odnosiło się do osoby, która miała wizję – co widzący widział, teraz to zapisuje i przekazuje swoim czytelnikom. Założenie, które kryje się za apokalipsą, jest sposobem na poznanie. Często w przeszłości apokalipsa była kojarzona z pewnym spojrzeniem na historię, gdzie historia była zasadniczo zła i wymagała zakończenia historii i inauguracji nowego świata, nowej ery, która przyniesie sprawiedliwość i błogosławieństwo.

Zatem w pewnym sensie mieliście ten dualizm pomiędzy obecnym złym wiekiem, który był zdominowany przez zło i został w dużej mierze porzucony złu, a była tylko nadzieja w jakimś przyszłym, nadchodzącym wieku, który go zastąpi i przyniesie prawość i błogosławieństwo. A mogło to nastąpić wyłącznie poprzez akt Boga, który zainterweniował w historię i doprowadził ją do końca i zainaugurował nadchodzącą epokę. Często literaturę apokaliptyczną postrzegano jako wskazującą na rodzaj eschatologii.

Oznacza to, że historia była zła, historia została porzucona, a naszą jedyną nadzieją była Boża i bezpośrednia interwencja Boga w historię, aby położyć jej kres i zainaugurować nowy świat. Myślę jednak, że jest to kwestia bardziej fundamentalna i twierdzę, że kiedy czyta się wiele apokalips, i tak nie wszystkie pasują do tego scenariusza. Bardziej fundamentalnym założeniem stojącym za apokalipsami jest sposób zdobywania wiedzy.

Apokalipsa, znowu pierwszoosobowa narracja o czyimś wizjonerskim doświadczeniu. Zatem musi mieć miejsce wizjonerskie doświadczenie i osoba teraz je zapisuje, opisując to, co widziała. Założeniem jest to, że wiedza o świecie niebieskim, poza tym, co widzimy w świecie ziemskim, istnieje inna wiedza, wiedza o świecie niebieskim, wiedza o wszechświecie, wiedza o przyszłości, tajemnice nieba, można poznać jedynie poprzez boskie i bezpośrednie objawienie ludowi Bożemu.

Tego rodzaju wiedza, wiedza o świecie niebieskim, wiedza o przyszłości, wiedza o wszechświecie, tajemnice nieba, nie mogą być poznane za pomocą normalnych

środków komunikacji, lecz mogą zostać osiągnięte jedynie poprzez bezpośrednie objawienie, poprzez otrzymanie bezpośrednie objawienie od Boga. Wydaje się więc, że za apokalipsą kryje się założenie, że istnieje wiedza o świecie niebiańskim i przyszłości, a także tajemnice nieba, które można pojąć i poznać jedynie poprzez bezpośrednie objawienie od Boga. A to kryje się za apokalipsą.

Dlatego człowiek musi mieć wizję. Wiedza ta przekazywana jest poprzez wizjonerską formę. Następnie autor otrzymuje tę wizję i opowiada, co widział.

Znajdziesz to już w księgach takich jak szósty rozdział Księgi Izajasza. Przyjrzymy się temu w powiązaniu z innymi tekstami Objawienia. Ezechiela, rozdziały pierwszy i drugi oraz Ezechiela od 40 do 48, przy czym kilka ostatnich rozdziałów Ezechiela przedstawia wizję świętych czasów ostatecznych.

Wspominaliśmy już o Księdze Daniela w Starym Testamencie. Większość z nich to zapis wizji Daniela. A potem wszystkie inne apokalipsy mają tę samą cechę, że przekazują wiedzę o świecie niebieskim i wiedzę o przyszłości, którą można zdobyć jedynie poprzez bezpośrednie objawienie od Boga.

Można, że tak powiem, przebić sklepienie nieba jedynie dzięki temu, że Bóg otworzy niebiosy. I w rzeczywistości jest to powszechny język w tych apokalipsach, że niebiosy zostały otwarte, ponieważ jest to jedyny sposób, w jaki widzący może zdobyć tę wiedzę, tę boską wiedzę, którą Bóg mu objawia i odkrywa, aby mógł ją przekazać swojemu ludowi. To pierwsza rzecz.

Apokalipsa to wizjonerski opis wizji widzącego lub relacja narracyjna, przepraszam, relacja narracyjna z wizji widzącego, która zakłada, że istnieje wiedza niebiańska. Tajemnice nieba i przyszłości można poznać jedynie dzięki bezpośredniemu objawieniu, które teraz autor otrzymuje i spisuje w formie narracyjnej dla dobra swoich czytelników. Ponownie, możliwe jest również, że robiąc to, w pewnym sensie, pisarz pozwolił swoim czytelnikom, w pewnym sensie, ponownie doświadczyć wizji i ponownie doświadczyć na pewnym poziomie tego, co dana osoba zobaczyła w swoim wizjonerskim doświadczeniu.

Drugą rzeczą, o której już wspominałem w tym, co właśnie powiedzieliśmy, jest to, że apokalipsy dotyczą przede wszystkim świata niebiańskiego i przyszłości. Powtórzę: jest to ważne, ponieważ istniało przekonanie, że apokalipsa dotyczy wyłącznie przyszłości, a jest mnóstwo informacji o przyszłości, ale można je znaleźć w apokalipsach. Istnieje jednak również wiele informacji ujawniających środowisko nieba.

Tak naprawdę, zobaczymy, że objawienie zaczyna się w rozdziałach czwartym i piątym, nie od wizji przyszłości, ale od Jana udającego się do nieba i oglądającego niebiańskie okolice, widzącego tron Boży, Boga zasiadającego na tronie i całe niebo

otaczających go, zanim w ogóle zacznie mówić o czymkolwiek związanym z historią lub przyszłością. Zatem apokalipsy nie dotyczyły wyłącznie – i chyba powinniśmy powiedzieć – nie dotyczyły przede wszystkim przyszłości. Ciężarem apokalipsy nie było przepowiadanie przyszłości.

Ale znowu, apokalipsa miała na celu ujawnienie tajemnic nieba, odsłonięcie niebiańskiego świata. Znowu rzeczy i informacje, które nie mogłyby zostać ujawnione lub dostrzeżone za pomocą bardziej racjonalnych sposobów komunikacji. Tak więc podczas apokalipsy często widzimy widzącego wznoszącego się do nieba, zabieranego do nieba lub czasami zabieranego w inne miejsca.

Widzimy to ponownie w Objawieniu czwartym i piątym. Rozdział szósty Izajasza, pierwszy i drugi Ezechiela rozpoczynają się od proroka udającego się do nieba lub mającego wizję niebiańskiego otoczenia z Bogiem i jego tronem oraz niebem lub otaczającą go istotą anielską. A zatem nie tylko o przyszłość, choć ona jest wliczona, ale także o świat niebieski.

I jedna z wielu, myślę, że wciąż jedna z bardziej znaczących ksiąg, chociaż jest to dzieło starsze, jeśli wziąć pod uwagę starsze dzieło Christophera Rowlanda z początku lat 80. zatytułowane *Otwarte niebo*, w którym bardzo pomocnie rozwija tę perspektywę. Długa lektura, ale jej fragmenty były bardzo pomocne, gdzie pokazał, że treścią literatury apokaliptycznej nie jest tylko przyszłość. Treść była zróżnicowana, ale stwierdził, że założenie było takie, że istnieją tajemnice, tajemnice niebiańskie dotyczące Bożych zamierzeń wobec ludzkości i świata oraz tajemnice świata niebieskiego, które mogą zostać ujawnione jedynie przez Boże objawienie w formę wizji.

I to właśnie jest apokalipsa. A zatem, przede wszystkim, apokalipsa jest narracyjną relacją z czyjegoś wizjonerskiego doświadczenia. Po drugie, często chodzi o przyszłość, ale przede wszystkim o świat niebieski jako treść tego, co dana osoba widziała.

Ponownie zakłada się, że tajemnice nieba i tajemnice Boga oraz Jego zamierzenia wobec ludzkości i świata mogą zostać ujawnione jedynie poprzez Boże objawienie. Trzecią cechą apokalipsy jest to, że zazwyczaj informacje o świecie niebiańskim i przyszłości przekazywane są za pomocą wysoce symbolicznego języka i obrazów. Metafory i symbolika to podstawowe sposoby komunikacji.

Zatem widzący ma doświadczenie wizjonerskie i to, co widzi, jest mu przekazywane w języku symbolicznym, a następnie pisze w języku symbolicznym i symbolice, która możliwie najbardziej przypomina to, co faktycznie widział w wizji. Często więc można spotkać pisarzy, którzy mówią: Widziałem coś lśniącego jak kryształ, widziałem kogoś jako syna człowieczego, lub widziałem coś jako tron. Zamyśl jest taki, aby jak najbardziej przypominało to, co autor widział w swojej wizji.

Tak więc myślę i przyjmuję, że autor w swoim wizjonerskim doświadczeniu widzi rzeczy, które są mu przekazywane, lub widzi je w formie symbolicznej, a następnie, zapisując je i opowiadając, opowiada o nich za pomocą symboli i obrazów, które przypominają możliwie najdokładniej to, co faktycznie widział. Wrócimy do tego i zobaczymy, dlaczego jest to ważne, ale być może jednym z powodów używania symboliki jest to, że autor ujawnia rzeczywistość niebiańską, rzeczywistość, która wykracza poza rzeczywistość ziemską, tak że język symboliczny jest odpowiedni, jest najbardziej nadaje się do komunikowania tej rzeczywistości, czegoś, co jest niebiańskie i wykracza poza sferę ziemską. Jednak symbolika ma sposób komunikowania się, który jest potężniejszy niż proste, bardziej dosłowne środki komunikacji.

Oznacza to, że symbolika często komunikuje nie tylko treść, ale robi to w sposób, który wywołuje emocje i angażuje całą istotę, zarówno racjonalnie, jak i emocjonalnie, a może co ważniejsze, emocjonalnie, w komunikowanie się z widzami i czytelnikami. . Zobaczymy także, że język symboliczny również skupia się bardziej na znaczeniu teologicznym niż na dokładnej tożsamości tego, co widział autor. Więc pomyśl o tym.

Co ma na Ciebie większy wpływ? Jeśli usłyszysz, jak ktoś mówi, uważaj na niego, bo wie, jak być podstępny i zwodniczy, lub uważaj, bo jest wężem, nazywanie go wężem wywołuje emocje, zwłaszcza jeśli tak jak ja masz awersję do węża. To wywołuje wszelkiego rodzaju emocje i wpływa na twoją reakcję emocjonalną. Nazywanie go wężem jest skuteczniejszym sposobem, metaforycznym sposobem powiedzenia, że jest podstępny i zwodniczy.

Zatem symbolika w jakiś sposób wywołuje naszą wyobraźnię, wywołuje nasze emocje, wywołuje nie tylko racjonalną, ale i emocjonalną reakcję na informację, którą teraz przekazuje widz. Symbolika jest więc bardzo ważną częścią literatury apokaliptycznej. To, co autor faktycznie widział, zostaje mu nie tylko przekazane w formie symbolicznej, ale teraz pisze językiem symbolicznym i metaforycznym, który bardzo, bardzo przypomina to, co faktycznie widział.

Zatem częścią interpretacji apokalipsy, jak zobaczymy, jest próba uporania się ze znaczeniem tej symboliki. Skąd autor zaczerpnął symbolikę? Do czego to się odnosi? Co próbuje przekazać? Przyjrzymy się temu później, a podczas pracy nad Apokalipsą św. Jana oczywiście będziemy mieli mnóstwo okazji do zmagania się z symbolami i obrazami. Inną cechą literatury apokaliptycznej, związaną z niektórymi rzeczami, o których już mówiliśmy, jest wizja niebiańskiej rzeczywistości i przyszłości. Wizja apokaliptyczna ma zapewnić czytelnikom nowe spojrzenie na teraźniejszość i teraźniejszość.

Powtórzmy jeszcze raz: apokalipsa nie ma przede wszystkim na celu przepowiadania przyszłości, zwłaszcza przyszłości daleko, daleko poza horyzontami czytelników. Apokalipsa ma dać perspektywę na obecną sytuację czytelników. Zwykle za apokalipsami przyjmuje się takie założenie, chociaż nie dotyczy to wszystkich, myślę, że werdykt wciąż nie jest jasny, jeśli chodzi o to, co dokładnie spowodowało, że pisarz miał wizję i napisał apokalipsę, jakiego rodzaju sytuacji.

Jednak częstą sytuacją jest to, że lud Boży staje w obliczu jakiegoś kryzysu, na przykład życia pod uciskiem dominującego imperium, a apokalipsa miała pomóc im uporać się z tym, dać na to perspektywę. Pamiętajcie, że powiedzieliśmy, że apokalipsa ma na celu ujawnienie i ujawnienie lub ujawnienie informacji o królestwach niebiańskich i świecie niebiańskim, o Bożych zamierzeniach oraz o tajemnicach nieba teraz ujawnionych widzącemu, które przekazuje ludzkości lub swoim czytelnikom, ludowi Bożemu. Celem tego było przedstawienie perspektywy na ich sytuację, umożliwienie im zobaczenia jej w nowym świetle, aby mogli odpowiednio zareagować.

Kiedy już zdobędą te informacje, kiedy będą mieli tę wiedzę poprzez spisana dla nich apokaliptyczną wizję, kiedy już będą mieli te informacje i tę nową perspektywę, będą teraz w stanie zobaczyć swoją sytuację w nowym świetle i będą w stanie odpowiednio zareagować. Kilka współczesnych analogii, być może do tego, jak funkcjonuje wizja lub apokalipsa. Jednym z nich, i to nie jest wyjątkowe dla mnie, jeśli dużo czytasz, znajdziesz wiele osób korzystających z tego przykładu.

Udało mi się prześledzić to aż do roku 1974 i komentarza uczonego, George'a Beasleya Murraya, wczesnego komentarza, który napisał w Objawieniu, który nadal jest bardzo pomocny, ale użył analogii do karykatury politycznej. Być może było to już wcześniej, ale bez wnikania w to, że on najwcześniej użył tej analogii, a wielu innych podjęło ją aż do czasów współczesnych. Myślę, że to pomocne.

Pomyśl o tym, jak działa karykatura polityczna. Kiedy czytasz karykaturę polityczną, ważne są dwie rzeczy. Numer jeden to karykatura polityczna, która komunikuje się za pomocą wysoce symbolicznych i przesadzonych obrazów.

Czytasz więc karykaturę polityczną, jeśli znasz ten obraz i sytuację polityczną, jesteś w stanie zidentyfikować te obrazy i ich znaczenie, co sugerują i co przedstawiają informowanie o sytuacji politycznej. Pisarz mógłby po prostu usiąść i napisać prosty akapit prozą na temat swoich poglądów na to, co dzieje się w polityce, ale karykatura, karykatura polityczna to wysoce pomysłowy i sugestywny sposób komentowania, a nawet krytykowania tego, co dzieje się w polityce. A kiedy czytasz karykaturę polityczną, ponownie zauważasz, że obrazy są czasami przesadzone.

Czasami prezydenta Stanów Zjednoczonych, prezydenta lub przywódcę innego kraju można rozpoznać po przesadnych cechach, takich jak głowa lub inny element, dzięki

czemu nie można przeoczyć tej identyfikacji. Często zwierzęta pełnią funkcję oznak lub symboli różnych partii politycznych w Stanach Zjednoczonych. Słoń funkcjonuje jako symbol partii politycznej.

Osiół pełni funkcję symbolu określonej partii politycznej. Orzeł funkcjonuje jako symbol Stanów Zjednoczonych Ameryki i innych obrazów, które są obrazami stockowymi, które przyzwyczailiśmy się kojarzyć z pewnymi rzeczami. Zatem autor karykatury politycznej użyje znanych nam obrazów i symboli, niemal je wyolbrzymiając, aby przekazać coś na temat sytuacji politycznej w sposób wykraczający poza zwykłe przekazywanie prostych informacji.

Gra na twoich emocjach. Wywołuje reakcję. Działa na Twoją wyobraźnię i emocje, dzięki czemu reagujesz i widzisz sytuację tak, jak chce tego autor kreskówki.

Pierwszą rzeczą związaną z kreskówkami politycznymi jest ich symbolika. Komunikują się poprzez symbole i metafory, przesadne, wyobraźniowe konstrukcje przywódców politycznych i krajów, a także sytuacje i tym podobne. To prowadzi mnie do drugiej cechy, w której karykatury polityczne odnoszą się do rzeczywistych osób i wydarzeń.

Nie są one fikcyjne. To nie tylko język baśni, obrazy czy science fiction. W rzeczywistości odnoszą się one do dosłownych osób, wydarzeń i miejsc.

Jednak te osoby, wydarzenia i miejsca są przedstawione w języku wysoce symbolicznym i metaforycznym. To samo dotyczy apokalipsy. Myślę, że apokalipsa odnosi się do rzeczywistych osób, miejsc i wydarzeń w historii i przeszłości.

Apokalipsy rzeczywiście odnoszą się do przyszłości, choć nie wyłącznie. Zatem apokalipsa odnosi się do rzeczywistych osób, wydarzeń i miejsc w historii w czasach czytelników i w przyszłości. Ale apokalipsy opisują te osoby, miejsca i wydarzenia niczym karykatura polityczna z wysoce symbolicznymi i pomysłowymi, czasem nawet przesadzonymi obrazami, abyś mógł zrozumieć, o co chodzi.

Abyś spojrział na sytuację w nowy sposób. Abyś zobaczył perspektywę autora w nowy sposób. A potem znowu masz możliwość zobaczenia swojej sytuacji w nowym świetle.

Na przykład, jeśli jesteś ludem Bożym żyjącym pod uciskiem reżimu, imperium, apokalipsa może pomóc ci na nowo zinterpretować tę sytuację i zobaczyć ją w zupełnie nowym świetle. Zatem karykatury polityczne mogą na przykład pomóc nam zrozumieć, jak działa apokalipsa. Tak, odnosi się do rzeczywistych, dosłownych wydarzeń i sytuacji, osób i miejsc, ale przedstawia je w sposób wysoce symboliczny, pełen wyobraźni, a czasem nawet przesadny, abyś zrozumiał, o co chodzi.

Abyś zobaczył sytuację w nowym świetle. Kolejna analogia, której lubię używać przy opisywaniu apokalipsy, przypomina trochę oglądanie sztuki teatralnej. Jeśli siedzisz w audytorium i oglądasz przedstawienie rozgrywane na scenie, widzisz jedynie to, co dzieje się na tej scenie.

To, czego nie widzisz, to to, co dzieje się za kurtyną, za sceną, co tak naprawdę sprawia, że sztuka działa. Gdybyś mógł podnieść kurtynę i zajrzeć za nią, zobaczyłbyś kierownika sceny, być może zobaczyłbyś wszystkich ludzi odpowiedzialnych za oświetlenie, zobaczyłbyś wszystkich ludzi odpowiedzialnych za rekwizyty i stroje, zobaczyłbyś ludzi biegających o i robieniu wszelkiego rodzaju rzeczy, które faktycznie sprawiają, że zabawa działa. Ale nie widać tego, gdy po prostu ogląda się grę.

Tak właśnie wygląda objawienie lub apokalipsa. Gra będzie podobna do tego, co widzisz na własne oczy. Empirycznie, co się dzieje wokół mnie? A apokalipsa powoduje podniesienie kurtyny, dzięki czemu można zajrzeć za kulisy i za scenę, aby zobaczyć, co się właściwie dzieje, aby zobaczyć zupełnie nową rzeczywistość, która faktycznie wpływa i uderza w rzeczywistość, którą widzę moimi oczami. oczy.

I znowu cały sens apokalipsy, że wiedza o rzeczywistości kryjącej się za tym, co widzę, jest dostępna jedynie poprzez odsłonięcie, podniesienie kurtyny nieba, abyś mógł zajrzeć za ten fizyczny świat, jest tam więcej, niż na pierwszy rzut oka. Kiedy patrzę na empiryczny świat, który mogę posmakować, dotknąć, poczuć zmysłami i zobaczyć, apokalipsa przypomina mi, że rzeczywistość to coś więcej. Istnieje zupełnie nowa rzeczywistość, świat niebiański, rzeczywistość niebiańska, a także przyszłość, którą można ujawnić i poznać jedynie poprzez to objawienie i tę wizję.

I ta rzeczywistość wpływa i determinuje to, co dzieje się w moim świecie. W jakiś sposób za tym stoi. Widząc tę rzeczywistość, widzę sztukę w zupełnie nowym świetle.

Teraz mogę na to odpowiedzieć w innym świetle. Tak więc, na przykład, w przypadku objawienia, tylko na początku, być może teraz zaczniecie widzieć, jak objawienie może działać. I dlatego poświęcamy trochę czasu na rozmowę o tle historycznym.

Biorąc pod uwagę sytuację wielu czytelników w I wieku, siedem kościołów z Apokalipsy 2 i 3, żyjących w Cesarstwie Rzymskim, gdzie Cezar zasiadał na swoim tronie i gdzie zostali skonfrontowani z wszelkiego rodzaju obrazami i przypomnieniami o długu wdzięczności, jaką byli winni Cesarowi, a nawet innym bogom i Cesarstwu Rzymskiemu za ich dobrobyt, pokój i pokusę kompromisu w sprawie wyłącznego kultu i wierności Bogu poprzez zaangażowanie w kulturę, handel i religię Cesarstwa Rzymskiego i jego polityki, które były ze sobą powiązane oraz starannie i ściśle ze sobą powiązane. A zatem Księga Apokalipsy, niczym apokalipsa, mówi, że to, co widzisz, kiedy się rozglądasz i patrzysz na Cesarstwo Rzymskie oraz na to, co się dzieje, to, co widzisz w świecie empirycznym, to nie wszystko, co istnieje. Jest więcej, niż się wydaje.

Jako apokalipsa, Objawienie podnosi kurtynę lub podnosi zasłonę, aby mogli zajrzeć za kulisy historii. I rzeczywiście mogą zobaczyć świat niebiański i przyszłość, co pozwala im zobaczyć swoją sytuację w nowym świetle. Teraz Rzym nie wygląda już tak jak wcześniej.

Teraz widzą swoją sytuację w nowym świetle i rozumieją, jak muszą zareagować. Jako apokalipsa zapewnia zupełnie inną perspektywę, używając symboli, obrazów i metafor, które dokładnie obrazują to, co dzieje się w ich świecie. Więc nie wiąż się z Rzymem.

Uważaj, żeby nie wiązać swojego losu z Rzymem. I uważajcie, aby nie naruszyć wyłącznej wierności Jezusowi Chrystusowi i Bogu, czci, na którą tylko oni zasługują. Przede wszystkim powiedzieliśmy, że Apokalipsa św. Jana jest narracyjną relacją z czyjegoś wizjonerskiego doświadczenia.

Po drugie, to wizjonerskie doświadczenie przekazało niebiańską, transcendentną rzeczywistość. Po trzecie, jest ona przekazywana za pomocą wysoce symbolicznego języka. Odnosi się do rzeczywistych osób, miejsc i wydarzeń w historii.

Robi to jednak symbolicznie i metaforycznie. Po czwarte, Objawienie jako apokalipsa jest wizją, jako wizja świata niebiańskiego i rzeczywistości niebiańskiej, zapewnia inną perspektywę na ich obecny świat. Pozwala im zobaczyć rzeczy w nowym świetle.

I wreszcie, znowu funkcją apokalipsy nie jest przepowiadanie przyszłości. Podstawową funkcją apokalipsy jest zachęta i ostrzeżenie. Ma to na celu dodanie otuchy chrześcijanom lub ludowi Bożemu, którzy cierpią na przykład z rąk opresyjnego imperium lub społeczeństwa.

Ale ma także na celu ostrzeżenie przed zbliżającym się sądem dla tych, którzy pójdą na kompromis lub dla tych, którzy odmawiają okazania swojej wierności jedynie Bogu. Zatem patrząc na Apokalipsę Apokalipsy, Apokalipsa posiada wszystkie cechy charakterystyczne dla tego typu literatury zwanej apokalipsą. Zatem, moim zdaniem, Apokalipsę można zakwalifikować jako apokalipsę.

Narracyjna relacja pierwszoosobowa na temat czyjejs wizji, wizjonerskiego doświadczenia świata niebiańskiego i przyszłości, przekazana wysoce symbolicznym językiem, który zapewnia transcendentną, niebiańską perspektywę na sytuację danej osoby, służącą zarówno jako zachęta, jak i ostrzeżenie. Ponieważ Objawienie pasuje do tych cech, można je nazwać apokalipsą. Są jeszcze inne cechy, które czasami można znaleźć w apokalipsach, a które posiada Objawienie, a które ja pominąłem.

Jednym z nich jest występowanie istot anielskich. Często w apokalipsach można spotkać anioły, które rozmawiają i prowadzą dialog z osobą mającą wizję lub ją

przewodzą, coś w rodzaju trzech duchów z Opowieści wigilijnej Charlesa Dickensa, które poprowadziły Ebenezera Scrooge'a w swego rodzaju wizjonerską podróż. Czasami można spotkać aniołów pełniących tę rolę i wiele innych, wylewających sąd na ziemię.

Również Objawienie od samego początku jest pełne odniesień do istot anielskich, może nie tak obszernych, jak niektóre inne apokalipsy, ale mimo to w całej Księdze Objawienia można znaleźć istoty anielskie. Zatem Apokalipsę można, moim zdaniem, wyraźnie zaklasyfikować jako apokalipsę. Jakkolwiek wyjątkowe jest i jakkolwiek różni się od innych apokalips, Objawienie wciąż można scharakteryzować jako apokalipsę.

Jedną z cech wyraźnie odróżniających Apokalipsę Apokalipsy jest to, że większość apokalips spisanych pomiędzy około 200 rokiem p.n.e. a 200 rokiem naszej ery była, jak to nazywają uczeni, pseudonimami, zwykle pisanymi w czyimś imieniu. Oznacza to, że osoba twierdząca, że ma wizję, tak naprawdę nie jest tą osobą. Ktoś może twierdzić, że ma wizję w duchu Henocha lub Ezdrasza.

Innymi słowy, z historycznego punktu widzenia księgi zatytułowane 1 Henoch i 2 Henoch tak naprawdę nie zostały napisane przez tę osobę. Zostały one wyraźnie napisane przez kogoś innego w imieniu Henocha. Może być tak, że ta osoba faktycznie pisze w duchu Henocha, przyjmując na siebie płaszcz Henocha i mając tę wizję.

Inni sugerują, że nie, to po prostu ktoś, kto próbuje zdobyć autorytet lub zostać wysłuchanym, więc pisze w imieniu kogoś dobrze znanego, jak Enoch, Ezra lub ktoś podobny. Objawienie nie jest spisane w czyimś imieniu. John utożsamia się ze swoimi czytelnikami jako współczesny.

Twierdzi, zwłaszcza w rozdziale 1 i wersecie 9, że mówi: Ja, Jan, wasz brat i towarzysz w cierpieniu, królestwie i cierpliwym wytrwaniu, które są nasze w Jezusie Chrystusie. Jan pisze nie w imieniu jakiejś postaci historycznej z przeszłości, takiej jak Enoch, Ezra, Abraham, Daniel czy ktoś podobny. Jan pisze jako współczesny swoim czytelnikom.

Utożsamia się z nimi w ich cierpieniu i w królestwie Bożym. Teraz pisze jako im współczesny, odnosząc się do ich bezpośredniej sytuacji. Objawienie jest apokalipsą.

Później przyjrzymy się, jakie to różnice powodują i jak to odczytujemy. Drugim gatunkiem lub typem literackim, do którego niewątpliwie należy Objawienie, jest proroctwo. W rzeczywistości sam Jan kilka razy w całej księdze, na początku, a zwłaszcza na końcu, nazywa swoją księgę proroctwem.

Na przykład w rozdziale 1 i wersecie 3 powiedział: Błogosławiony ten, który czyta słowa tego proroctwa i błogosławieni ci, którzy je słuchają i przestrzegają. Rozdział 22 i werset 7: Oto przyjdę wkrótce. Błogosławiony, który strzeże słów proroctwa tej księgi.

Oraz werset 10. Wtedy mi powiedział: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi. A w wersetach 18 i 19 ostrzegam każdego, kto słyszy słowa proroctwa tej księgi.

I 19, i jeśli ktoś odejmie słowa z tej księgi proroctw. Zatem Jan wyraźnie określa swoją księgę lub zamierza ją czytać jako proroctwo. I jak zobaczymy, myślę, że istotne jest to, że robi to na początku i na końcu książki.

Jak się przekonamy, Jan zapisał i określił jako proroctwo, tak, chciał, aby było to rozumiane jako rodzaj proroctwa chrześcijańskiego z I wieku. Ale jednocześnie Jan pisze wyraźnie, jakby pisał w tradycji proroków Starego Testamentu. Pisze coś, co chce, aby zostało odebrane z takim samym autorytetem i powagą, z jaką traktowaliby Izajasza czy Ezechiela.

A widać to po tym, że Jan wielokrotnie czerpie z języka proroków Starego Testamentu. Skąd Jan bierze wiele swoich obrazów i symboli? Większość z nich pochodzi bezpośrednio z proroczego tekstu Starego Testamentu. Co więcej, Jan używa języka takiego jak w rozdziale 10, będzie używał języka jedzenia zwoju.

Albo użyje języka zlecenia lub niektórych scen, które pochodzą prosto z ksiąg proroczych. Zatem Jan zamierza, aby jego księga była w zasadzie proroctwem i proroctwem zgodnym z tradycją proroków Starego Testamentu, takich jak zwłaszcza Ezechiel i Izajasz, a także inni prorocy, Jeremiasz i tak dalej. Jest zatem wątpliwe, aby Jan... Nie jestem przekonany, że Jan odróżniłby apokalipsę od proroctwa.

Najprawdopodobniej ponownie rozróżniliśmy te dwie rzeczy, ale prawdopodobnie John postrzegałby je jako bardzo podobne lub identyczne. W rzeczywistości, jak widzieliśmy już w Izajaszu 6 oraz Ezechiela 1 i 2, prorocy mają wizjonerskie doświadczenia, które wyglądają bardzo podobnie do Jana z Objawienia. W rzeczywistości Jan będzie czerpał z tych fragmentów, aby opisać swoje własne wizjonerskie doświadczenie.

Jednak Jan najwyraźniej zamierzał czytać swoją książkę jako proroka Starego Testamentu lub pisać w tradycji wielkich proroków Starego Testamentu z przeszłości. Powiem krótko coś o autorstwie. Nie chcę się nad tym rozwodzić i nie chcę spędzać dużo czasu na dowodach na temat dokładnej tożsamości autora.

Autor przedstawia się jako Jan, ale w całej historii Kościoła, a nawet czytając Nowy Testament, można znaleźć kilku Janów, którzy mogliby być potencjalnymi autorami Apokalipsy. Czytając historię Kościoła, można znaleźć wielu Janów, którzy mogliby

być autorami Księgi Objawienia. Ciekawe jednak, że wielu rozumiało autora Jana z Apokalipsy jako tego samego autora, co czwarta ewangelia i tego samego autora, co 1., 2. i 3. Jana, czyli apostoła Jana, jednego z uczniów Jezusa, jednego z Jezusa 'apostołowie.

To on miał tę wizję. Inni z różnych powodów w to wątpili i twierdzili, że ten sam Jan nie mógł tego napisać. Poszukują więc innych Janów, o których mowa w literaturze i historii Kościoła, jako o potencjalnym autorze Apokalipsy św.

Być może był to jakiś inny znany Jan z I wieku, który był prorokiem i który był dobrze znany tym kościołom, więc nie musiał na przykład tracić czasu na identyfikowanie się. Chociaż myślę, że można przedstawić dobry argument za apostołem Janem jako autorem Apokalipsy, gdy czyta się samą księgę Apokalipsy, interesujące jest to, że autor nie rości sobie pretensji do autorytetu apostoła. Jest to szczególnie interesujące, ponieważ autor pisze także w formie listu, jak się przekonamy.

W przeciwieństwie do Pawła, który prawie wszystkie swoje listy zaczyna od odniesienia do swojego apostołskiego autorytetu, a w niektórych księgach, takich jak 1 List do Koryntian, wielokrotnie przywołuje swój autorytet jako apostoł, aby zwrócić się do swoich czytelników, Jan tak nie robi. Jan nie twierdzi, nawet jeśli jest to apostoł Jan, to ciekawe, że nie opiera swojej władzy na swoim apostołstwie. Zamiast tego rości sobie prawo do autorytetu proroka Starego Testamentu.

Jak mówi Richard Bauckham, Jan pisze w kulminacyjnym okresie proroczej tradycji Starego Testamentu. Jan pokaże, w jaki sposób proroctwa Starego Testamentu osiągają swój punkt kulminacyjny i spełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. Ale poza tym Jan wyraźnie rości sobie autorytet proroka Starego Testamentu.

Pisze w tradycji proroków Starego Testamentu, pokazując obecnie, jak osiągają oni swój punkt kulminacyjny i spełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. A dokładniej, jakie proroctwo pomoże nam zrozumieć, co dzieje się w Objawieniu? Zasadniczo prorokiem był po prostu ten, który głosił ludziom przesłanie Boże. Kiedy uważnie czytasz Stary Testament, zaczynasz dostrzegać, że historycznie prorocy byli powoływani przez Boga w określonych momentach historii Izraela.

Zwykle wtedy, gdy odstępowali od przymierza z Bogiem, zazwyczaj gdy podążali za bożkami i popadali w bałwochwalstwo. Często wtedy, gdy groziło im niebezpieczeństwo wygnania i niewoli za swą grzeszność. Kiedy potrzebowali słów pocieszenia, zachęty lub ostrzeżenia, Bóg wzywał proroka i powoływał proroka z przesłaniem, aby zwrócić się do ludzi znajdujących się w takich sytuacjach.

W rzeczywistości jeden z autorów stwierdził, że prorok jest osobą egzekwującą przymierze. Kogoś, kto będzie egzekwował i przypominał Izraelowi o jego przymierzu

z Bogiem, które groziło naruszeniem lub które naruszyło. Zatem prorok miał nawoływać lud do powrotu do przymierza z Bogiem i do wierności przymierzu.

Chodzi więc o to, że prorok nie jest przede wszystkim przepowiadaczem przyszłości. Myślę, że często czytamy proroków jak kogoś, kto jest wrózką, która wpatruje się w kryształową kulę, aby przepowiedzieć twoją przyszłość, lub czytelnika kart tarota lub czytelnika dłoni, aby zaspokoić twoją ciekawość lub uspokoić strach i dać ci poczucie kontroli nad tym, co wydarzy się w przyszłości, po prostu poprzez przewidywanie tego, co się wydarzy. Nie tak postępował prorok.

Prorok nie był wrózką, która po prostu przepowiadała przyszłość po to, aby ludzie wiedzieli, co się w przyszłości wydarzy. Prorokiem był znowu ten, który głosił przesłanie Boże w pewnych okresach historii Izraela, aby nakłonić ich do powrotu do wierności relacji przymierza z Bogiem. Ponownie, obiecując zbawienie, ale także ostrzegając ich przed zbliżającym się sądem, jeśli odmówią odpowiedzi w postaci pokuty i posłuszeństwa.

Zatem prorok nawoływał ludzi do powrotu do relacji z Bogiem. Prorok ogłosił przesłanie. Czasami przepowiadali przyszłość.

Jest mnóstwo oczekiwania na przyszłe zbawienie i sąd, ale nie to było ich głównym celem. Nawet to miało wzbudzić wierność ludu Bożego i nakłonić go do pokuty i relacji z Bogiem. Czasami często widzimy, jak prorocy krytykują otaczające ich bezbożne narody i imperia.

Nie tylko przekazali ludowi Bożemu przesłanie na temat ich własnej sytuacji duchowej, ale także ujawnili i skrytykowali ówczesne bezbożne, uciskające imperia, pokazując, że zakończy się to ich sądem i usunięciem. Zatem prorocy nie byli przede wszystkim przepowiadaczami przyszłości, ale ich zadaniem było nawoływanie ludu Bożego do powrotu do relacji przymierza. Prorocy rzeczywiście przepowiadali przyszłość, ale często umieszczali obecną sytuację na tle szerszych celów Boga dla świata i ludzkości.

Czasami więc można spotkać proroków mówiących tak, jakby opisali wydarzenia z czasów czytelnika lub najbliższej przyszłości, na samych horyzontach jego własnego istnienia i własnego świata, a potem bardzo szybko przechodzą do opisu wydarzeń, które przedstawiają zakończenie. lub zakończenie końca świata i końca historii. Ponownie, prorocy często po prostu pokazali, w jaki sposób obecna sytuacja czytelników ostatecznie wyłoni się i powinna być rozumiana w świetle szerszych intencji i celów Boga dla całej historii. Drugą cechą literatury proroczej są prorocy, czyli literatura prorocza lub proroctwo było zakorzenione w historii.

Proroctwo, znowu, nie polegało jedynie na przepowiadaniu przyszłości ani nie było jedynie rodzajem literatury fantastycznej. Proroctwo było wyraźnie zakorzenione w historii. Chodziło o Boże działanie w historii.

Chodziło o interwencję Boga w historię. Chodziło o plany i pragnienia Boga wobec Jego ludu żyjącego w historii. Zatem powinniśmy się spodziewać, że księga taka jak Apokalipsa będzie proroctwem i opowiadała o rzeczywistych wydarzeniach, osobach i miejscach w historii.

Będzie opowiadać o Bogu działającym w historii pośród swego ludu i w jego imieniu. Trzecią cechą proroctwa jest nie tylko to, że jest ono jedynie głoszeniem orędzia Bożego swojemu ludowi, zwłaszcza wzywającego go do powrotu do wierności, ostrzegającego przed kompromisem i bałwochwalstwem, a przez to także krytykującego bezbożność, niegodziwe imperia i narody. Po drugie, nie tylko jest zakorzeniony w historii, ale przedstawia działania Boga w historii.

Po trzecie, proroctwo jest przede wszystkim jednym z głównych przesłań dotyczących sądu i zbawienia, zarówno dla wiernych, jak i niewiernych. Wiernemu ludowi Bożemu Bóg obiecuje zbawienie i usprawiedliwienie oraz nagradza ich zbawieniem. Tym, którzy idą na kompromis i nie chcą odpokutować, a także niegodziwym imperiom i narodom, które uciskają lud Boży, Bóg obiecuje sąd.

I wreszcie, podobnie jak apokalipsa, proroctwo zostało napisane przede wszystkim w celu zachęty i ostrzeżenia. Powtórzę raz jeszcze: prorok nie był głównym bohaterem, który przepowiadał przyszłość i ustawiał wszystkich Izraelitów wpatrujących się w kryształową kulę i opowiadających im o swojej przyszłości. Prorok był tam przede wszystkim po to, aby dodawać otuchy i ostrzegać lud Boży, zachęcać go, aby pozostał wierny swojej relacji przymierza z Bogiem, ostrzegać go przed konsekwencjami odstępstwa od tego i ponownie, aby ostrzegać przed sądem, zbliżającym się sądem nad bezbożnymi, niegodziwymi narodów i imperiów.

Ponownie, w tym objawieniu charakteryzują się wszystkie te cechy. Nie wspominając już o tym, że Jan wyraźnie przedstawia swoje dzieło jako proroctwo i nawet tak je nazywa. Na samym początku i na końcu jego księgi właściwe jest zatem oznaczenie objawienia i odczytanie go jako proroctwa.

Trzecią rzeczą, trzecim typem literackim, do którego niewątpliwie należy Objawienie, jest list lub list. To ciekawe, często przeoczamy to w przypadku numerów jeden i dwa. Zakochujemy się w tym, że objawienie jest apokalipsą.

A kiedy czytasz, zwłaszcza rozdziały od czwartego do dwudziestego drugiego, w zasadzie to się właśnie dzieje. Bardzo niewiele liczb od czterech do dwudziestu dwóch przypomina literę. Jest to wyraźnie apokalipsa lub apokaliptyczna przepowiednia i to tam można znaleźć wszystkie wizje i dziwne obrazy.

Ale intrygujące jest to, że Objawienie zaczyna się i kończy tak samo jak list, list czy list z I wieku. Początek i koniec księgi brzmią bardzo podobnie do jednego z listów Pawła. Tak więc, na przykład, zaczynając od rozdziału pierwszego, w wersecie od czwartego do ósmego, słuchaj tego, Janie, siedmiu kościołom w prowincji Azji, łaska i pokój dla siedmiu kościołów od Tego, który jest i który był, i który ma przyjść, i od siedmiu duchów przed jego tronem, i od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym i pierworodnym z umarłych, i władcą królów ziemi, do Tego, który nas miłuje i wybawił nas od naszych grzechów przez swoją krew i uczynił nas królestwem i kapłanem, abyśmy służyli jego Bogu i Ojcu, Jemu chwała i moc na wieki wieków.

Amen. Na tym poprzestanę, nie będę w tym miejscu czytać siódmego i ósmego, chociaż należą one do tych wersetów. Ale zwróć uwagę, jak to się zaczyna – identyfikacja autora, Jana, a następnie czytelników do siedmiu kościołów, a następnie pozdrowienie lub błogosławieństwo, część o łasce i pokoju, bardzo podobna do tego, co można znaleźć w niektórych listach Pawła.

I wreszcie, w rozdziale 22 i wersecie 21, ostatnim wersecie Apokalipsy, łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z ludem Bożym, amen. Zakończenie podobne do jednego z listów Pawła. Zatem Objawienie wyraźnie ma być listem, który w rozdziałach drugim i trzecim przekaże coś pierwszym czytelnikom, siedmiu kościołom.

Znaczenie etykietowania Apokalipsy jako listu, albo jeszcze lepiej, znaczenia pisanego przez Jana w formie listu, przyjmowania jego, innymi słowy, miał on to wizjonerskie proroctwo, to proroctwo apokaliptyczne, przesłanie od Boga w formie apokaliptyczną wizję, którą teraz spisuje dla dobra swoich czytelników, umieszczając ją w ramach listu lub listu z I wieku n.e. Co w tym istotnego? Co jest ważne do zrozumienia i jest dobrze znane większości uczonych, większości interpretatorów i badaczy literatury Nowego Testamentu z I wieku, to to, że jedną z charakterystycznych cech listu jest to, co nazywają badacze Nowego Testamentu, że są one sporadyczne. Oznacza to nie tyle, że są pisane od czasu do czasu, ale od czasu do czasu oznacza, że list został stworzony i napisany w odpowiedzi na bardzo szczególne okoliczności, problemy lub kwestie.

Oznacza to, że podobnie jak listy Pawła, Apokalipsa została napisana w odpowiedzi na konkretne problemy i kryzysy, podobnie jak List do Galatów, o którym mówiliśmy wcześniej, List do Galacjan został napisany w odpowiedzi na bardzo specyficzny kryzys tak zwanych judaistów próbujących nakłonić czytelników do podporządkowania się Prawu Mojżeszowemu. Księga 1 Listu do Koryntian porusza szereg zagadnień związanych z problemami Kościoła korynckiego, związanymi z systemem patronackim, związanymi z duchową elitarnością i dualizmem oraz innymi zagadnieniami, które przeniknęły do Kościoła. Zatem jako list powinniśmy się

spodziewać, że Objawienie w nie mniejszym stopniu będzie spowodowane konkretnym problemem lub kryzysem w Kościele.

Oznacza to również, że list został napisany w celu przekazania informacji, które byłyby istotne i zrozumiałe dla pierwszych czytelników. Listy muszą zawierać coś zrozumiałego dla czytelników i odnoszącego się do ich sytuacji. List adresowany był do konkretnych potrzeb i konkretnych uwarunkowań historycznych czytelników.

A zatem Apokalipsa św. Jana, przynajmniej jej początek i koniec, są bardzo do siebie podobne i mają kształt listu, chociaż w międzyczasie Apokalipsa św. Jana niekoniecznie rozwija się tak, jak jeden z listów Pawła. Prawdą jest, że w I wieku w formie listu można było przekazać niemal wszystko. Dlatego uważam za istotne, że Jan zdecydował się spisać swoją apokalipsę, zapisać swoje apokaliptyczne doświadczenie wizjonerskie, swoje prorocze przesłanie do kościołów w formie i w ramach listu, formy literackiej, która miała odnosić się do konkretnych okolicznościach, specyficznych problemach z informacją zrozumiałą i uchwyconą przez czytelników, odpowiadającą ich potrzebom i ich sytuacji.

A zatem Apokalipsa zdaje się uczestniczyć w apokalipsie i zdaje się ją charakteryzować. To narracyjny opis wizji zapewniający transcendentną perspektywę, napisany w wysoce symbolicznym języku. To proroctwo.

Jest to proklamacja, przesłanie od Boga, które ma ostrzegać i dodawać otuchy ludowi Bożemu. Zawiera informacje o przyszłości, ale przede wszystkim dotyczy współczesnej sytuacji i współczesnych czytelników. I wreszcie, jest to sformułowane w formie listu.

Miał to być list, zdarzał się bardzo sporadycznie. Miało to na celu odniesienie się do specyficznej sytuacji czytelników w sposób pozwalający im zrozumieć swoją sytuację w nowym świetle. A zatem Apokalipsa św. to księga, która komunikuje się w formach literackich, jakkolwiek dziwnych dla nas, i mam nadzieję, że w ciągu ostatnich kilku minut udało nam się to rozróżnić. Wiem, że to nie jest słowo ani rodzaj jednoznacznego określenia Apokalipsy i jej literackiego charakteru. gatunki, opisując gatunki, którymi Jan zdecydował się pisać, oraz gatunki, które były znane czytelnikom z I wieku n.e., apokalipsę, proroctwo i list.

Zatem chciałbym teraz zadać sobie pytanie, biorąc pod uwagę te trzy rodzaje literatury, jak powinniśmy czytać Objawienie? Biorąc pod uwagę fakt, że Apokalipsa należy do tych trzech gatunków literackich: apokalipsy, proroctwa i listu, jakie zasady muszą rządzić sposobem, w jaki czytamy Apokalipsę? Jakie zasady hermeneutyczne muszą determinować lub wpływać na sposób, w jaki interpretujemy księgę? Co za różnica, nie wystarczy po prostu sklasyfikować Apokalipsę jako apokalipsę, proroctwo i list. Jakie to ma znaczenie w sposobie, w jaki faktycznie to czytamy? Zatem w następnej części poświęcimy trochę czasu na rozpakowanie zasad interpretacji Księgi

Apokalipsy, które, jak sądzę, wywodzą się i wynikają z tych trzech wyjątkowych typów literackich, w których uczestniczy Apokalipsa.

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja numer 2 poświęcona gatunkom literackim leżącym u podstaw Księgi Objawienia – Apokaliptycznym, Prorockim i Listowym.